

DĄBROWSKA-MACURA Wiesława, **Wspólnota — klucz do jedności. Kościół jako koinonia według dokumentów końcowych z dialogu katolicko-zielonoświątkowego**, przedm. Stanisław Celestyn Napiórkowski, Świdnica: Świdnicka Kuria Biskupia 2008, 327 s., bibliogr., Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Świdnickiej, seria: Biblioteka Diecezji Świdnickiej 19, ISBN 978-83-60663-13-4.

Ruch zielonoświątkowy, który w początkach XX wieku narodził się w USA, przeniósł do Europy metodystyczny pastor z Oslo Ball Barratt. Przeżył on zielonoświątkowe doświadczenie i propagował idee pentekostalizmu także w Polsce. Pentekostalizm szybko rozprzestrzenił się po całym świecie i liczy obecnie kilkanaście milionów wyznawców.

Zielonoświątkowców charakteryzują nie tylko glosolalia jako dowód obecności Ducha Świętego w czasie tzw. chrztu Duchem Świętym czy pieśni *spirituals* i formy entuzjastycznego transu, ale głoszą oni także idee zjednoczenia wszystkich chrześcijan, uświęcenia oraz jedności wszystkich ludzi. Są milenarystami, głoszą potrzebę powszechnej ewangelizacji. Jak sami podają na stronie internetowej za swoją „naczelną misję uznają prawdziwą, konkretną i całkowitą odnowę Kościoła. Powrót do wzorca Bożego pod każdym względem, we wszystkich jego aspektach. Przywrócenie pierwotnej postaci nowotestamentalnego Kościoła we wszystkich jego szczegółach, które zapisane są w Biblii”

Jeżeli właściwa eklezjologia stanowi istotny element teologii i misji w różnych tradycjach zielonoświątkowych, a stanowi ona również istotną podstawę dla tożsamości katolików, to już na samym początku pozytywnie należałoby ocenić intuicję Autorki, by kierując się względami naukowymi i ekumenicznymi podjąć trud zbadania jednego z eklezjalnych aspektów dialogowych relacji katolicko-zielonoświątkowych, jakim jest Kościół rozumiany jako *koinonia*.

Nadmienić również należy, iż problem Kościoła rozumianego jako *koinonia* znalazł już we współczesnej literaturze teologicznej liczne opracowania, ale żadne z nich nie zostało oparte na źródłach będącymi raportami z dialogu katolicko-zielonoświątkowego. Specyfika eklezjologii wspólnot zielonoświątkowych, która to eklezjologia w wielu aspektach różni się od eklezjologii typowych Ko-

ściołów reformacyjnych, ujawnia się nie tylko w porównaniu z tymi „innymi” ewangelickimi ujęciami Kościoła, ale przede wszystkim w tej dialogowej konfrontacji z eklezjologią katolicką. Skoro jednak sami uczestnicy dialogu katolicko-zielonoświątkowego w raportach, zwłaszcza z drugiej fazy, nieraz stwierdzają, że kwestia koinonii daje duże szanse porozumienia się, to podjęty przez Autorkę problem jawi się jako teologicznie ważny, ekumenicznie aktualny i zasługujący na naukowe opracowanie.

Już sam tytuł rozprawy jasno informuje, i co wyraźnie zostaje sformułowane we Wstępie, że przedmiotem badań będzie nauka o Kościele jako *koinonii* przyjęta przez uczestników dialogu katolicko-zielonoświątkowego prowadzonego na forum światowym (s. 15nn). Tytuł precyzuje także zakres źródeł, które zostaną uwzględnione w badaniach. Będą to mianowicie raporty końcowe dialogu katolicko-zielonoświątkowego. Tytuł rozprawy ujmuje więc jasno problem i dokładnie określa źródła pracy.

Aspekt „koinonijny” chociaż jest tylko jednym z aspektów eklezjologicznych, to jednak stanowi klucz otwierający możliwość bliższego poznania także innych kwestii eklezjologicznych. Pani Dąbrowska-Macura jest tego świadoma, kiedy już we Wstępie stwierdza, że chociaż dla chrześcijan wszystkich tradycji Kościół jest wspólnotą (*koinonia*) wiernych z Chrystusem w Duchu Świętym i wiernych między sobą, to jednak „Koinonia nie określa jedynie, czym są poszczególne Kościoły jako takie, ale jest centralną kategorią teologiczną, służącą opisaniu również widzialnej jedności Kościoła” (s. 15). Dostrzega też wymiar praktyczno-ekumeniczny: „im bardziej prawda o Kościele jako koinonii będzie obecna w życiu wspólnot chrześcijańskich, tym skuteczniejsze będą podejmowane przez nie wysiłki zmierzające do przywrócenia jedności podzielonego chrześcijaństwa” (tamże).

Przy omawianiu problemu pracy Autorka w formie pytań wskazuje również na szczegółowe zagadnienia, które pojawią się w trakcie badań nad problemem podstawowym. Wiążą się one z teologicznym tłem omawianej problematyki. Na wszystkie te pytania, mimo iż postawiono ich wiele (s. 17), można znaleźć szeroką lub bardziej syntetyczną, bezpośrednią lub pośrednią odpowiedź. W sumie trzeba powiedzieć, że problem rozprawy został postawiony jasno i precyzyjnie. Jego ogólne sformułowanie zostało skomentowane we Wstępie, ze wskazaniem szczegółowych kwestii, które pokazują, w jakim kierunku prowadzone będą badania.

Istotny wpływ na oryginalność rozprawy Pani Dąbrowskiej-Macury mają wykorzystane przez nią źródła. Pod względem przedmiotowym i zakresowym zostały one określone już w temacie. Źródłowe dokumenty zostały wymienione i krótko scharakteryzowane we Wstępie (s. 18nn). Słusznie Autorka wprowadziła podział źródeł na cztery grupy. Najważniejszymi są dla niej dokumenty opublikowane po zakończeniu każdego z trzech pięcioletnich etapów dialogu katolicko-zielonoświątkowego prowadzonego w latach 1972-1989. Pytaniem pozostaje

jednak, czy nie należało zaliczyć do grupy źródeł podstawowych, a tym samym i w szerszym zakresie wykorzystać, również raportu końcowego czwartej fazy dialogu *Ewangelisation, Proselitysm and Common Witness*? Wprawdzie merytorycznie, jak twierdzi Autorka, odbiega on od trzech wcześniejszych raportów, to jednak też jest raportem końcowym i zajmuje się praktycznymi konsekwencjami Kościoła pojętego w kategoriach komunii.

Wziąwszy pod uwagę nie tyle wielość, ale charakter tekstów stanowiących źródło pracy, trzeba powiedzieć, że Autorka stanęła przed niełatwym zadaniem. Poprawna analiza tekstów, które są uzgodnieniami ekumenicznymi, wymaga nie tylko dobrej znajomości samych tekstów, ale także całego szerokiego nieraz teologicznego tła, z którego wyrastają pojedyncze wypowiedzi. Stopień trudności podwyższa fakt, że kontekstem treściowym jest nie tylko teologia katolicka, ale także bardzo zróżnicowana wewnętrznie teologia zielonoświątkowa – często o charakterze nawet nie popularno-naukowym. Warto wreszcie zauważyć rzecz może marginalną w przypadku pisania pracy naukowej, ale jednak istotną w opracowywaniu źródeł: dokumenty tylko w niewielkiej części tłumaczone są na język polski i nie wszystkie obecne w polskich bibliotekach. Pani Dąbrowska-Macura była więc zmuszona do badania tekstów głównie obcojęzycznych. Z trudnego zadania poprawnej analizy tekstów źródłowych Autorka rozprawy wywiązała się dobrze. A przeniesienie treści uzgodnień na grunt polskiego ekumenizmu i Kościoła w Polsce jest godnym podkreślenia osiągnięciem pracy.

Autorka trafnie dobrała i poprawnie wykorzystała metody pracy. Nie nazywając ich, określiła je opisowo. Posłużyła się najpierw metodą analizy źródeł, poddając je krytycznej interpretacji i wykazując na przykład braki pogłębionych ujęć w samych źródłach. W interpretacjach uwzględniła liczne komentarze na temat dialogu katolicko-zielonoświątkowego – zarówno opracowania katolickie, jak i zielonoświątkowe – co bez wątpienia przyczyniło się do obiektywnego formułowania wniosków. W pracy niezbędne było także posługiwanie się metodą analizy porównawczej, ponieważ liczne dokumenty i opracowania teologiczne były uwarunkowane konfesyjnie.

Praca składa się z Wykazu skrótów, Bibliografii, Wstępu, czterech rozdziałów i Zakończenia. Wstęp zawiera wszystkie elementy konieczne z metodologicznego punktu widzenia. Na uwagę zasługuje m.in. precyzyjne określenie terminu koinonia – kluczowego dla całej rozprawy (s. 15-17). Przekonujące jest też umieszczone we Wstępie uzasadnienie struktury pracy (s. 23n). Klarowny zdaje się podział na cztery zasadnicze kręgi problemowe: „Podstawowe wymiary Kościoła rozumianego jako koinonia” (s. 25-104), „Inicjacja i trwanie koinonii kościelnej” (s. 105-170), „Koinonia a charyzmatyczny wymiar Kościoła” (s. 171-242) oraz „Ekumeniczne znaczenie dialogu katolicko-zielonoświątkowego” (s. 243-300). Krótkie uzasadnienie potrzeby podjęcia zagadnień sygnalizowanych tytułami rozdziałów znaleźć można we wprowadzeniach do rozdziałów. Zasadnicza

struktura pracy, jak i rozkład zagadnień w poszczególnych rozdziałach nie budzą zastrzeżeń. Pewne obiekcje może nasuwać jedynie zbyt rozbudowane wprowadzenie do rozdziału I (s. 25-35), które jako wyjątek rozbija bardzo harmonijną strukturę rozprawy.

Praca Pani Wiesławy Dąbrowskiej-Macury od strony formalnej nie budzi prawie żadnych zastrzeżeń. W Bibliografii, co już wspomniano, jedynie dyskusyjne wydaje się zamieszczenie w źródłach pomocniczych raportu z czwartej fazy dialogu katolicko-zielonoświątkowego. Gdyby zaś przyjąć opcję, że raport ten należy umieścić w źródłach podstawowych, to należałoby go bardziej wykorzystać w rozdziale oceniającym, bądź też może w osobnym rozdziale.

Od strony merytorycznej praca przynosi kilka ważnych osiągnięć. Autorka prezentuje i omawia ważne dokumenty dialogu ekumenicznego, które są mało znane i trudno dostępne, zwłaszcza dla polskiego czytelnika. Tymczasem ich upowszechnienie sprzyja zrozumieniu sensu dialogu między chrześcijanami dość przeciwstawnych sobie opcji. Pokazuje, że dialog jest możliwy i przynosi konkretne efekty, których znakiem są ogłoszone uzgodnienia czy raporty. Akceptacja uzgodnień nie jest jednak pełna, jeśli treść uzgodnień nie jest znana, zrozumiana i przyjęta przez całe wspólnoty wiernych należących do poszczególnych Kościołów. Zaprezentowanie i wyjaśnienie dokumentów jest podstawowym krokiem uczynionym w kierunku ich upowszechnienia. Jak bardzo docenia Doktorantka rolę recepcji dialogów doktrynalnych świadczy chociażby paragraf nt. recepcji dialogu katolicko-zielonoświątkowego w Polsce (s. 272-277)

Kolejnym walorem rozprawy doktorskiej Pani Dąbrowskiej-Macury jest ukazanie szerokiego tła teologicznego, bez którego zrozumienie wypowiedzi zawartych w uzgodnieniach byłoby poważnie utrudnione. Autorka sytuuje treść dokumentów zarówno w kontekście teologii katolickiej, jak i zielonoświątkowej – np. ukazuje odmienną u katolików i zielonoświątkowców rolę Ducha Świętego w budowaniu *koinonii* horyzontalnej, różnice w interpretacji Wieczery Pańskiej, Kościoła jako znaku i narzędzia zbawienia czy w ogóle stosunku obu wyznań do teologii. Dzięki teologicznym komentarzom jaśniejsze stają się trudności, na jakie napotykać uczestnicy dialogu w poszukiwaniu wspólnych, możliwych do zaakceptowania sformułowań, a z drugiej strony teologiczne interpretacje pokazują, że niektóre różnice pomiędzy Kościołami są właściwie tylko pozorne, a ich zaistnienie było często konsekwencją braku dostatecznego fundamentu teologicznego.

Jeszcze innym godnym uwagi osiągnięciem rozprawy jest wniosek natury ogólnej: „po latach spotkań i rozmów uczestnicy dialogu katolicko-zielonoświątkowego chcą powiedzieć: nie różnimy się tak bardzo, jak nam się wydawało, jednak istniejące rozbieżności wykluczają jakąkolwiek formę widzialnej jedności między nimi” (s. 294). Mocne słowa, ale świadczące o poczuciu ekumenicznego realizmu przez obydwie strony. Słusznie też zauważono, że pewne bardzo konstruktywne rozwiązania proponowane w dialogu katolicko-zielonoświątkowym

mogą posłużyć za podstawę w rozmowach ekumenicznych prowadzonymi z innymi „wolnymi” Kościołami i Wspólnotami kościelnymi, np. Uczniami Chrystusa.

Autorka na marginesie zasadniczego dowodu wykazała, iż dialog katolicko-pentekostalny jest nietypowy, przez co należy do najtrudniejszych dialogów ekumenicznych prowadzonych przez Kościół katolicki. To jedyny dialog, w szerokiej palecie dialogów bilateralnych na forum światowym, w którym Kościół rzymskokatolicki spotyka się z bogatym w swej różnorodności ruchem. Podstawowe treściowe wyniki badań i wnioski syntetycznie zebrane zostały w Zakończeniu (s. 301-307).

W sumie trzeba stwierdzić, że czytelnik otrzymuje pracę twórczą i nowatorską. Dąbrowska-Macura przedstawia i interpretuje mało znane dokumenty. Wydobywa z nich ważny a jednocześnie bardzo aktualny w dialogu ekumenicznym problem Kościoła rozumianego jako *koinonia*. Przy prezentowaniu różnych konfesyjnych stanowisk w odniesieniu do omawianego zagadnienia Autorka wykazała się opanowaniem warsztatu naukowego, rzetelnością i obiektywizmem; widać, że obce jej są wszelkie uprzedzenia wyznaniowe.

*Piotr Jaskóła (Opole)*